

**Sygn. akt II Ca 16/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

przeciwko **Kołu (...) w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 1 października 2012 r., sygn. akt I C 1181/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz pozwanego Koła (...) w S. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 16/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 października 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu w dniu 24 września 2012 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. przeciwko Kołu (...) w S. o zapłatę – oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

Dzierżawcą obwodu łowieckiego na terenie gmin B. i W. oraz Nadleśnictw G. i C. w obwodzie nr (...) jest Koło (...) w S.. Na terenie obwodu nr (...) w obrębie L. w gminie W. pow. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. użytkuje działkę rolną, oznaczoną w ewidencji geodezyjnej numerem 267. Na przedmiotowej działce powód prowadzi plantację kukurydzy. W dniu 4 maja 2010r. Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawiadomiło Koło Łowieckie (...) w S. o powstałej na działce nr (...) szkodzie spowodowanych przez dziki. W dniu 10 maja 2010 roku przedstawiciele Kola Łowieckiego (...) w S. dokonali oględzin uszkodzonej przez dziki uprawy, której szacunkowy obszar wyniósł 11,36 ha. Z uwagi na zbyt małą wysokość łodyg kukurydzy strony ustaliły, że szacowanie wyrządzonej szkody odbędzie się po wschodach kukurydzy. Sąd Rejonowy ustalił, iż przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. zleciło oszacowanie szkód rzeczoznawcy Z. S., który w dniu 7 czerwca 2010r. dokonał oględzin plantacji kukurydzy i stwierdził występowanie szkód spowodowanych bytowaniem i żerowaniem dzików. Rzeczoznawca Z. S. w sporządzonej w dniu 30 czerwca opinii wskazał na procentowy ubytek w obsadzie roślin kukurydzy w wysokości 48,25 % na plantacji o powierzchni 11,36 ha oraz 40,05 % na działce o powierzchni 19,67 ha. Stwierdził nadto, iż w dniu badania szkody kukurydza była już po okresie wschodów. Pismem z dnia 21 października 2010r. powód wezwał pozwanego do dokonania ostatecznego szacowania szkód na działce nr (...), proponując termin dokonania czynności w dniu 28 października 2010 r. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie ani nie stawiał się we wskazanym przez powoda terminie. Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. zleciło rzeczoznawcy Z. S. sporządzenie ostatecznego szacowania szkód. W dniu 28 października 2010 roku rzeczoznawca majątkowy Z. S. sporządził protokół ostatecznego szacowania szkody łowieckiej, w którym uznał, że szkoda w uprawie kukurydzy na powierzchni 11,36 ha została spowodowana przez bytowanie zwierzyny łownej. Wartość szkody łowieckiej rzeczoznawca określił na kwotę 40.175 zł

W dniu 29 października 2010r. Koło Łowieckie (...) w S. dokonało ostatecznego szacowania szkód prowadzonej przez powoda uprawy kukurydzy. W wyniku tych czynności pozwany określił wysokość należnego powodowi odszkodowania na kwotę 8.462 zł. Powyższa kwota wypłacona została powodowi w dniu 23 listopada 2012 r.

Powód nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania, pismem z dnia 11 lutego 2010r. wezwał Koło (...) w S. do zapłaty kwoty 33.299,00 zł tytułem odszkodowania za szkody na działce nr (...) obręb B.. Pozwany nie uczynił zadość żądaniu zapłaty.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione, wskazując, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalono na podstawie dowodów z dokumentów, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, za wyjątkiem opinii oraz protokołu ostatecznego szacowania szkody sporządzonych przez Z. S. oraz zeznań świadków Z. S., Z. M., Z. B. i J. L.. Zeznanie świadka Z. M. uznano za wiarygodne bowiem była to osoba niezwiązana z żadną ze stron sporu. Jeżeli zaś chodzi o zeznania J. L. prezesa pozwanego koła łowieckiego, to sąd dał wiarę albowiem korespondowały z dowodami z dokumentów. Jeżeli zaś chodzi o zeznania Z. B. także członka pozwanego koła łowieckiego to zasługiwały one na wiarę w części, w której potwierdzają je złożone przez strony dokumenty, natomiast w części, w której świadek wypowiada się na temat stanu plantacji kukurydzy powoda, na której powstała szkoda będące przedmiotem niniejszego postępowania odmówiono im wiary ponieważ nie zostały zweryfikowane przez inne dowody.

Wskazując jako podstawę żądania przepis art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie (Dz. U. 2005r. Nr 127, poz. 1066) Sąd Rejonowy podkreślił, iż powód domagał się w niniejszym postępowaniu zasądzenia od pozwanego kwoty 31.713 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem szkody wyrządzonej przez dziki w uprawach rolnych kukurydzy. Kwotę dochodzonego odszkodowania wyliczono na podstawie sporządzonej na jej zlecenie opinii rzeczoznawcy Z. S.. Sąd I instancji podkreślił przy tym, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy ciężar udowodnienia wysokości szkody w uprawach kukurydzy spoczywał na powodzie. Zdaniem Sądu Rejonowego jednakże, dokonanie ustaleń w powyższym względzie wymagało wiadomości specjalnych. Z tego też względu za nieprzydatną dla dokonania ustalenia prawidłowości dokonanych czynności oględzin i szacowania szkód Sąd Rejonowy uznał sporządzoną na zlecenie strony powodowej przez Z. S. opinię oraz jego zeznania przesłuchanego w charakterze świadka. Sąd Rejonowy podkreślał, że jakkolwiek zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego

sprawy, co stanowi wyłączny obowiązek Sądu, to wywody opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu szacowania szkód łowieckich bez wątplenia służyłyby naświetleniu i wyjaśnieniu przez Sąd okoliczności sprawy z punktu widzenia posiadanych przez niego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Sąd Rejonowy ponownie podkreślił, iż zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania wartości należnego mu odszkodowania, a tym samym wysokości poniesionej szkody. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie - dalej wywoził Sąd I instancji - powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, pomimo podjętej inicjatywy dowodowej w powyższym zakresie, nie wykonał zobowiązania nałożonego przez Sąd w postaci uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Sąd Rejonowy wskazał, iż przepis art. 130 (1) par. 5 k.p.e. uzależnia podjęcie przez sąd czynności lub pominięcie jej od złożenia (lub nie) przez stronę zaliczki na pokrycie wydatków związanych z tą czynnością, albowiem strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, zobowiązana jest do uiszczenia zaliczki pod rygorem pominięcia przez sąd tej czynności. Sąd wskazał, iż w postanowieniu z dnia 30 maja 2012r. określił wysokość zaliczki nakładając jednocześnie na rozprawie w dniu 30 maja 2012r. na pełnomocnika powoda zobowiązanie wniesienia jej w terminie 14 dni, pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy nie znajdując dostatecznej argumentacji dla zastąpienia inicjatywy strony powodowej w powyższym zakresie poprzez dopuszczenie wskazanego dowodu z urzędu w oparciu o art. 232 zd. 2 k.p.c. oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania szkód łowieckich na podstawie art. 130 k.p.c. w związku z powyższym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż brak dowodu z opinii biegłego sądowego skutkowało w istocie nie wykazaniem przez stronę powodową wysokości poniesionej szkody, a tym samym wartości należnego odszkodowania. Pozwany zaś konsekwentnie kwestionował sporządzone na zlecenie strony powodowej opinie rzeczoznawcy Z. S. podnosząc, że szacowania szkód dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, a tym samym opinia przedstawiona przez stronę powodową nie może stanowić podstawy dla dokonania ustalenia prawidłowości dokonanych przez stronę pozwaną czynności oględzin i ostatecznego szacowania szkody. Sąd Rejonowy zatem uznał, iż wnioski zawarte w przytoczonej powyżej opinii prywatnej, nie mogą stanowić dla Sądu źródła informacji o okolicznościach, wymagających wiadomości specjalnych, a tym samym podstawy dokonania istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego sporu ustaleń w zakresie stanu faktycznego. Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższe skutkowało w istocie uznaniem, że strona powodowa nie sprostowała spoczywającemu na niej z mocy art. 6 kc ciężarowi dowodzenia. Sąd I instancji wskazał, iż pominął również dowód z przesłuchania za powoda S. G. oraz za pozwanego J. L. i W. K. z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo tych osób na rozprawie w dniu 26.09.2012r.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżyła strona powodowa w całości rozstrzygnięciu zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

- art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, wyrażające się w oddaleniu powództwa w całości w sytuacji, gdy bezspornym był fakt powstania szkody i wykazana została podstawa odpowiedzialności pozwanego Koła (...), a Sąd powziął wątpliwości wyłącznie co do wysokości należnego powodce odszkodowania;

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zastąpieniu jej dowolną oceną dowodów, wyrażającą się w bezzasadnym braku dokonania oceny dowodów zgłoszonych przez powódkę na okoliczność wysokości poniesionej szkody - w tym w szczególności dowodów z opinii sporządzonych przez rzeczoznawcę majątkowego świadka Z. S. - wyłącznie na tej podstawie, że stanowią one dokumenty prywatne, podczas gdy treść tych dokumentów została potwierdzona zeznaniami świadków Z. S. i Z. M., a fakt sporządzenia ich poza procesem nie wpływa na ich moc i wiarygodność dowodową;

- naruszenie art. 6 k.p.c. w zw. 233 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa nie wykazała dostatecznie wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy wysokość szkody została udowodniona złożonymi dokumentami prywatnymi i zeznaniami świadków, w tym w szczególności Z. S. i Z. M., w związku z czym to na stronie przeciwnej spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania okoliczności przeciwnej;

- naruszenie art. 233 par.2 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w braku dopuszczenia i przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, gdy w ocenie Sądu ustalenie wysokości należnego powódce odszkodowania wymagało uzyskania wiadomości specjalnych, a brak przeprowadzenia tego dowodu z urzędu skutkowało oddaleniem powództwa - w sytuacji, gdy fakt powstania szkody i podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego są bezsporne;

- naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 par. 1 k.p.c - poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron pomimo niewyjaśnienia wszystkich istotnych i spornych okoliczności sprawy, w tym w szczególności braku powiadomienia powódki przez pozwanego o terminie szacowania szkód w dniu 29 października 2010r., oraz braku wezwania powódki pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań;

- naruszenie przepisów prawa materialnego:

- naruszenie art. 46 ust. 2 ustawy prawo łowieckie w zw. z § 2 § 3 i § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 5 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych — poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że pozwane Koło (...) wywiązało się z obowiązku prawidłowego oszacowania zgłoszonych szkód i dnia 5 maja 2010r. dokonało oględzin zgłoszonych szkód łowieckich, podczas gdy w tym dniu oględziny nie zostały dokonane, a pozwany zaniechał ich dokonania w terminie późniejszym;

- naruszenie art. 46 ust. 2 ustawy prawo łowieckie w zw. z § 2, § 3 i § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych — poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że pozwane Koło (...) wywiązało się z obowiązku prawidłowego oszacowania zgłoszonych szkód i dnia 29 października 2010r. dokonało ostatecznego szacowania zgłoszonych szkód łowieckich, - podczas gdy w tym dniu ostateczne szacowanie nie zostało dokonane, a czynności podjęte przez pozwanego zostały dokonane z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów;

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 31.713,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 listopada 2010r. do dnia zapłaty ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W zakresie postępowania dowodowego, apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i ograniczenie go do przesłuchania w charakterze strony prezesa zarządu powodowej spółki, S. G.. W związku z treścią art. 381 k.p.c. wskazuję, że przedmiotowy dowód został powołany przez powódkę w toku postępowania przed Sądem I instancji, nie został natomiast przeprowadzony z uwagi na błędne przyjęcie, że niestawiennictwo przedstawiciela powódki na rozprawie w dniu 26 września 2012r. miało charakter nieusprawiedliwiony.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o :

- utrzymanie wyroku z dnia 1 października 2012 r. wydanego przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt: I C 1181/11 w całości w mocy;

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego w II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd I instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W oparciu o ustalenia poczynione przez Sąd pierwszoinstancyjny Sąd Odwoławczy dokonał tożsamej oceny materiału sprawy, w szczególności w zakresie spornej kwestii wysokości szkody.

Nie budzi wątpliwości, iż celem uwzględnienia powództwa jak przedmiotowe, w ramach toczącego się postępowania strony winny wykazać doniosłe dla nich fakty prawotwórcze. A zatem dowodzeniu podlega zdarzenie wywołujące szkodę, odpowiedzialność pozwanego za to zdarzenie, w końcu wysokość poniesionej szkody. O ile rację należy przyznać apelującemu, iż dwie pierwsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie budziły wątpliwości, to jednak słusznie Sąd Rejonowy konkludował o niewykazaniu przez powoda wysokości poniesionej szkody ponad kwotę już wypłaconą przez pozwanego, co prawidłowo doprowadziło do oddalenia powództwa. Nie budzi bowiem wątpliwości, że tylko łączne wystąpienie wyżej wskazanych przesłanek umożliwiło uwzględnienie żądanie powoda.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż obowiązek wskazania dowodów niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę. Sąd został jedynie wyposażony w uprawnienie (a nie w obowiązek) dopuszczenia dalszych, jeszcze nie wskazanych przez żadną ze stron dowodów. Kieruje się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest, czy też nie, dostateczny do jej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29).

Przy czym, materialnoprawny ciężar dowodu regulowany normą płynącą z treści art. 6 kodeksu cywilnego wskazuje, iż to powód dochodzący roszczenia stanowiącego podstawę powództwa związany jest ciężarem udowodnienia okoliczności uzasadniających żądanie, więc opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego znajdujących zastosowanie dla oceny stanu faktycznego. Są to fakty, z których strona wywodzi skutek prawny, a więc prawotwórcze. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż strona powodowa decydując się na wytoczenie powództwa winna zgromadzić dowody potwierdzające jej stanowisko, ewentualnie wykazywać aktywność dowodową już przed sądem, a prowadzącą do potwierdzenia istotnych dla niej faktów.

Nie ma racji apelujący wywodząc, iż przedłożenie dowodu z opinii prywatnej i zeznań świadków na okoliczność wysokości poniesionej szkody przenosiło na stronę przeciwną ciężar obalenia tychże dowodów. Wielokrotnie już poruszany w doktrynie i orzecznictwie problem opinii prywatnych doprowadził do ugruntowania stanowiska, iż stanowi ona dowód wyłącznie tego, że osoba sporządzająca opinię złożyła oświadczenie wiedzy o treści jak w ekspertyzie. Kwestionowanie takich wywodów w żadnej mierze nie wymaga wykazywania przez pozwaną dowodów przeciwnych. Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, iż w przypadku tak ukształtowanego kierunku postępowania dowodowego, to nadal strona powodowa winna wykazywać inicjatywę dowodową, co istotne w realiach niniejszej sprawy - skuteczną inicjatywę. Powyższego w żadnej mierze nie wypełnia złożenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, przy jednoczesnym pominięciu fiskalnych powinności łączących się w takim wnioskiem.

Podkreślić należy, iż proces cywilny obwarowany jest szczególną procedurą, która winna być przestrzegana przez Sąd, ale i strony toczącego się postępowania, w szczególności strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Skoro więc strona powodowa złożyła wniosek dowodowy na okoliczność prawidłowości dokonanych przez pozwanego czynności oględzin i ostatecznego szacowania zgłoszonych przez powódkę szkód - i w określonym terminie nie wniosła zaliczki na wynagrodzenie biegłego, to słusznie Sąd Rejonowy wniosek taki oddalił nie wyznaczając dodatkowego terminu celem ustalenia faktu wniesienia opłaty, bądź jej uiszczenia. Na dzień wydawania postanowienia bowiem upłynął już termin wniesienia zaliczki, a zatem strona powodowa pouczona wcześniej o skutkach nieuiszczenia zaliczki nie mogła w żaden sposób „konwalidować” zwłoki.

Skoro zatem w sprawie oprócz opinii prywatnej wskazującej wysokość szkody, brak było obiektywnego dowodu w postaci opinii biegłego sądowego, Sąd Rejonowy - w związku ze stanowiskiem strony przeciwnej - nie mógł wysokości tej ustalić w oparciu o dowody zaprezentowane przez powódkę. W tym miejscu za niezrozumiałe uznać należy wywody

apelującego, iż przedmiot zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego wcale nie miał dotyczyć wysokości szkody. O ile stoi to w opozycji do wskazanej w piśmie z dnia 11 sierpnia 2011 r. tezy dowodowej, jak i sentencji postanowienia z 30.05.2012 r., to nadal nie prowadzi do konkluzji, że strona apelująca wysokość szkody wykazała.

Wbrew wywodom apelującego również ustalenie wysokości szkody w oparciu o treść art. 322 kpc nie było w sprawie dopuszczalne. Otóż w myśl tego przepisu jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Rolą powyższego przepisu jest sądowe szacownie szkody tylko w sytuacji, gdy specyficzny przedmiot szkody obiektywnie nie pozwala na ustalenie jej wysokości, nawet w oparciu o wiedzę specjalistyczną jaką dysponują biegli sędziwi. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarte w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r. Sygn. akt I ACa 515/12 w którym wskazano, iż nie można podzielić poglądu, że w obowiązującym stanie prawnym dotychczasowe rozumienie "niemożliwości" z art. 322 k.p.c. powinno podlegać zrewidowaniu w ten sposób, iż nie może chodzić już tylko o niemożność rozumianą w sensie obiektywnym, lecz także o niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda do oceny przez sąd. Sąd nie może bowiem przez zastosowanie art. 322 k.p.c. zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów. Czy też pogląd Sądu Apelacyjnego w Lublinie zawarty w wyroku z 06 września 2012 r. I ACa 390/12 z którym Sąd Odwoławczy zgadza się w całej rozciągłości, iż art. 322 k.p.c. nie może zastępować bezczynności strony w dowodzeniu dochodzonego odszkodowania.

Odnosząc się dalej do wywodów apelacji, to nie sposób Sądowi Rejonowemu czynić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu. Wskazać bowiem należy, iż spór między stronami stosunków prywatnoprawnych uruchamia cały mechanizm procesu cywilnego jako instrument ochrony jurysdykcyjnej i narzuca pewne standardy, reguły i zasady. W płaszczyźnie materialnej rodzi się kontradiktoryjność – sporność, która najbardziej charakterystyczny wyraz znajduje w organizacji, w toku której strony zgłaszają swe żądania i przedstawiają twierdzenia i dowody na ich poparcie. Każda ze stron – w danym postępowaniu sądowym - zobowiązana jest do złożenia oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych. Zasada kontradiktoryjności jest zasadą, która ma na celu zagwarantowanie prawidłowego podejścia do faktów i wymagań co do stosunku między twierdzeniami o faktach stron i innych uczestników postępowania cywilnego. A zatem skoro proces cywilny opiera się na zasadzie kontradiktoryjności, wydając orzeczenie w sprawie sąd opiera się na materiale dowodowym, twierdzeniach stron oraz zarzutach zgłoszonych w danym postępowaniu. Przy czym nie ulega wątpliwości, iż w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii (278 § 1 kpc). Jednakże czego zdaje się nie zauważać apelujący, to nie rolą sądu jest formułowanie wniosków dowodowych mających weryfikować stan faktyczny lansowany przez stronę. Oczywiście, korzystając z dyskrecjonalnej władzy Sąd jest uprawniony do dopuszczenia dowodu z urzędu, to jednak niedopuszczenie takiegoż dowodu – w sytuacji gdy strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie podjęła w tym względzie skutecznej aktywności, w szczególności nie uiściła zaliczki na wynagrodzenie biegłego - nie determinuje konstatacji o uchybieniu sądu pierwszoinstancyjnego. W treści apelacji powód akcentuje, iż jego wniosek dowodowy nie dotyczył okoliczności wysokości szkody, co tylko dodatkowo potwierdza, iż inicjatywy w tym zakresie w ogólnie nie podjął.

Dalej, nie sposób również czynić zarzutu Sądowi Rejonowy, iż nie dokonał w ogóle oceny dowodów zgłoszonych przez powódkę, na okoliczność wysokości poniesionej szkody, w postaci opinii rzeczoznawcy majątkowego Z. S. i zeznań świadków: Z. S. i Z. M.. Prawidłowo za Sądem Rejonowy podkreślić należy, iż ocena tych zeznań w kontekście wysokości szkody wymagała wiadomości specjalnych. Sąd wbrew wywodom apelującego nie mógł bezkrytycznie podejść do ich treści albowiem dowody te nie znalazły potwierdzenia w innych obiektywnie ustalonych faktach. Skoro spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół wysokości poniesionej szkody, to rozstrzygnięcie jego możliwe było tylko w oparciu o bezstronne dowodowy, których w sprawie jednak zabrakło. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie doprowadziła - jak to wywodzi apelujący - do naruszenia art. 233 kpc w zw. z art. 245 kpc.

Za niezasadny również uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 299 kpc w zw. z art. 302 § 1 kpc poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron. Pamiętać należy, że dowód ten ma charakter subsydiarny. Zdaniem Sądu Odwoławczego przeprowadzenie tego dowodu nie mogło przybliżyć Sądu do wyjaśnienia ważkiej w sprawie okoliczności, a to wysokości szkody. Przedłużanie postępowania i przeprowadzenie tego dowodu nie okazało się również i w ocenie Sądu Okręgowego celowe.

Warto na zakończenie wskazać, iż w kwestia zarzucanych w apelacji nieprawidłowości, co do sposobu szacowania szkody i przeprowadzania oględzin przez pozwanego pozostaje bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie. Skoro oddalenie powództwa wiązało się z niewykazaniem przez powoda wysokości szkody, ewentualne uchybienia pozwanego w zakresie procedur szacowania szkody a zakreślonych rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010 r. w sprawie sposób postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych – pozostawały bez wpływu na rozstrzygnięcie Sądu.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 kpc apelację należało oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 kpc oraz w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu ( Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1348).